

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Babie lato trwa dość długo tej jesieni. Ogrody w południe, a wczoraj nawet wieczorem miały wiele gości. Ciepła było stopni 12.

Artykuł nadesłany.— Pierwszy oddział wybranych Romansów *Walter-Skotta*, tłumaczenia P. F. S. Dmochowskiego, obejmujący Romans w 4ch tomach p. t. *Guy Mamnering* czyli *Astrolog*, zasługują na uwagę. Pod względem tanności, każdy przyzna, że tłumacz istotną przysługę uczynił Księgarstwu naszemu, 4 tomy in 8vo minori około po 240 stronie każdy, drukiem czystym i nowym, na dobrym białym papierze, jeszcze nigdy niekosztowały złotych 8. Sam Romans liczony jest między najcelniejsze *Walter-Skotta*. Może nie każdy oswoi się od razu z jego sposobem pisania, z jego opowiadaniem drobnych szczegółów, z malowaniem niższych klas ludu, w którym używa ich prostego, a w miarę potrzeby ostrego języka; lecz im się kto bardziej wczyta w dzieła *Walter-Skotta*, tem większą znajdzie przyjemność w malowaniu tych nawet pomniejszych okoliczności, i przeniesie je nad romansowe nudne wdychania cierpiących kochanków. Jednakże każdy odda sprawiedliwość, wiernemu i żywemu obrazowi stanowczych i przeżających wypadków, iakimi są *Guy Mamneringu*, morderstwo *Franka Kennelego* i porwanie dziecięcia; sen i niepokojność dręczonego i trwogą i wyrzutami sumienia *Glossina*. Chwila gdy *Bertram* zamknięty jest

w więzieniu; rozdział w którym za przewodnictwem *Gygantki*, główny sprawca zbrodni, *Dirk Hatteray* schwytany jest w siaskini. Każdego uniesie poetyczny i natchniony charakter *Małgorzaty Merjeljes*; przerazi dzikość i zatwardziałość *Hatterayka*; rozśmieszy pedantstwo i rozłargnienie *Dominasa Sampsona*, podobasie szlachetność Pułkownika *Mameringga*. Szczupłość miejsca nie pozwala więcej się rozszerzać, przytoczę tylko jedno godło z licznych wierszy znajdujących się na czelnych rozdziałów, i piosneckę kontrabandistów.

»Klara mimo wszystkiego jest szczerą kokietką
Lubi pochlebstwa, młodych, rady ceni letko.
Gdyby człowiek te wszystkie niesmaki policzył
Zaręczam że córeczki sobieby nie życzyl,
Boż pieniądze, poświęcaj wszystkie chwile twoje,
Żeby miała talenta, wdzięki, dowcip, stroje,
Niech usłyszy wyznanie miłości bez granic
Stało się, już schwytana, wszystko poszło na nic.»

Przepraszam Czytelniczki za te myśli; niechaj raczą pamiętać, że to są nie moje, lecz tylko *Walter-Skotta* i to pewnie żartami. — Oto jest piosenka, Kontrabandistów:

»Wytrawne piwo, wino, albo wódka,
To mi jedyna zazdrości pobudka

Szklanke nalewam

Ochoczo śpiewam.

Niechaj pioruny nad głową nam białą,

Razem śpiewajmy

Zgodnie przynajmy

Jż lotry żadne weselej nie żyją.

Niech przed nami rzeki płyną
 Niech w nich biegnie rum i wino,
 A gdy do dna ile wypiem
 Wesoło szklanki rozbijem.
 Każdy z nas iest tęgim chwatem,
 Zawsze pełną ma szklenicę
 We trzech się podzielimy światem,
 Ty weź wodę, ja ziemię, Grzegorz szubienicę.»
 Każde dzieło na przekładzie stracić musi, za-
 pewne i *Guy Mannering* tegoż losu doznał; lecz ja
 który ten *Romans* tylko w tłumaczeniu polskiem
 czytałem, wyznam że mocno mię zaiął; wzbudził
 we mnie kolejno trwogę, żal, śmiech, politowanie;
 nie żałowałem czasu temu dziełu poświęconego,
 innym zostawiam przygany, w mojej prostocie
 dosyć mi na tem.

Jeden z Prenumeratorów.

Przybyło do Warszawy dwoje *Karłów*, Brat
 i Siostra *Ignacy* i *Franciszka Szymańscy*,
 urodzeni we wsi *Zaborowice*. Brat ma lat 25
 a wysokości ma tylko 32 cali, wasy duże czar-
 ne. Siostra ma lat 23, wysoka cali 35. Wkrót-
 ce ich będzie można widzieć, w miejscu o któ-
 rem oddzielnie zostanie doniesionem.

Kilka osób w tym czasie doznawszy zupełne-
 go skutku, przystało do umieszczenia następu-
 jący artykuł.— *Dla ulgi cierpiących, kit do*
zębów „*Gumme Mastik* i *Sandaraki*, wsy-
 pać w równych ilościach do takiej ilości *Spi-*
rytusu winnego, ile go potrzeba do rozpusz-
 czenia tylko jednej i drugiej gummy; żeby płyn
 nie był rzadki lecz gęsty i przezroczysty iak
Bursztyn. W tym płynie umoczyć trochę ba-
 węsny, stosownie do obojętności otworu zęba
 spruchniałego i zatkać go, nienaciskając zby-
 tecznie, dla nierozdrażnienia nerwu. W iednej
 minucie stwardnieją gummy, a we 2 godziny
 można iest śmiało bez obawy oderwania tej
 plomby. Zastrzeżę się tylko wyczyszczenie zę-
 ba przed zaplombowaniem.

D. 30 z. m. we wsi *Prusznynie* pod *Siedlca-*
mi, został uroczystie poświęcony, nowo wy-
 murowany Kościół, nakładem Dziedziczki i
 iej Brata. Obrzędu dopełnił *JW. JX. Lewiń-*
ski Biskup Sufragan Podlaski, otoczony lic-
 znem Duchowieństwem, przy czem znajdowało
 się przeszło 5,000 różnego stanu i wieku osób,
 z których 640 otrzymało SAKRAMENT BIERZ-
 MOWANIA.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Król *Francuzki* ozdobił 12 Fabrykantów ró-
 żnych płodów krajowych, orderem *Legji ho-*
norowej.— Z *Perpignan* wyruszą wkrótce do
Barcelony 2 oddziały wojska, z których każdy
 ma po 1000 ludzi.— *Monitor francuzki* donosi
 od granic *Hiszpań*: że d. 26 z. m. wkroczyła
 banda buntowników do *Puicerdy* niepopęlnia-
 iąc żadnego bezprawia. Przyczynę tego łag-
 odnego postępowania buntowników, przypisują
 powszechnie, prędkiemu przybyciu Króla do
Katalonji, przeco wogólności panuje teraz
 w umysłach *Hiszpanów* zaufanie i nadzieia. We-
 dług listów od granic *Katalonji*, nieobeszło
 się bez rozlewu krwi w czasie gdy buntownicy
 opanowali *Puicerdę*, przyczem żołnierze Kró-
 lewscy składający garnizon tego miasta wale-
 cznie się bronili. Buntownicy *Hiszpańscy* któ-
 rzy odtąd prawie same bezbrojne miasta opa-
 nowali w *Katalonji*, staraia się najusilniej zdo-
 być kilka twierdz, uderzyli teraz z całą siłą
 na twierdzę *Kordone*, iednak niełatwo do
 niej się dostaną, gdyż iest znacznie opatrzona
 w wojsko, w żywność i w wszelkie potrzeby wo-
 ienne.— *Manso* już był w marszu z swoim woj-
 skiem przeciw buntownikom, gdy nagle ode-
 brał rozkaz wstrzymać wszelkie działania wo-
 ienne, aż po przybyciu Króla do *Katalonji*.—
 Donoszą z *Saragossy* że 23 osób które wzglę-
 dem zagrażającego buntu były niedawno uwię-
 zione w tem mieście, są teraz odesłane do

zamku *Kartageny*. — Utrzymują że do mieszkańców całej *Galicji Hiszpań*: wyszła odezwa, iż każdy który od roku 1808 do 1823 służył w wojsku, ma się udać do armii przeznaczony do *Katalonji*, niewyłączywszy nawet tych którzy zostawali w dawnym wojsku Konstytucyjnem. — Donoszą z *Gibraltaru* że okręt francuzki zatopił niedawno na morzu srodziennem, obcy okręt który zaciągnął raz *Kolumbijską*, drugi raz *Algierską* banderę, oraz zabrał 3 okręty handlowe Francuzkie.

Sprawa znanego Jenerała *Sztubs*, już się rozpoczęła przed sądem wojennym w *Lisbonie*. — Dnia 20 z. m. odbyła się w *Lisbonie* rewja wojska Angielskiego, na której znajdowała się Królowna Reientka konno. — Od czasu odebranej wiadomości, że Królewicz *Don Michał* przybędzie niezawodnie do Portugalji, Królowna Reientka doznała zaufania u Królowej matki. — W dzień *S. Michała* obierano nowego Lorda czyli Prezydenta miasta *Londynu*, wybor padł na Winiarza *Lukasa*, który już przez 44 lat jest obywatelem, a 29 członkiem Magistratu *Londyńskiego*. — Dnia 2 b. m. zakończył życie w *Celsea* Inwalid Angielski, mający lat 107, który odbywszy kilkanaście bitw, służył przez 90 lat w wojsku. — W *Londynie* pewny człowiek trudniący się kradzieżą ptastwa, wynalazł następujący sposób łapania *Gołębi*: Oswoił sobie *Sokoła*, którego tak zręcznie wyuczył, że ten złapawszy *Gołębia* przynosi mu go żywcem, i tym sposobem udaie mu się nieraz, że w ciągu godziny ma do 2ch tuzinów *Gołębi*. Wiedzieć trzeba, że ów złodziej staie zawsze z swoim *Sokołem* w pobliżności domu gdzie są *Gołębie*, *Sokoł* ie łapie rychło i oddaie Panu, które złodziej zapakowawszy w worek udaie się spokojnie do domu. — W *Stambule* panie ciągle spokojność nie tylko w nowo-organizowanem

wojsku, ale nadto w zbrojowniach i twierdzach *Tureckich*, przyczem niestaią budowy różnych gmachów publicznych w tej stolicy. — Utrzymują, że wielu kupców cudzoziemskich zamieszkałych dotąd w *Stambule*, gotują się do podróży do swej ojczyzny.

W prowincji Neapolitańskiej *Terra Dotranto* panowała niedawno niestychana burza, połączona z ulewą, która była powodem znacznych szkód w tamecznej okolicy tak dalece, że znaczna ilość drzew oliwnych, krzewy winne, owoce polowe, domy, młyny a nawet mury zostały obalone i zupełnie zniszczone. Król *Neapolitański* przeznaczył znaczną sumę na wsparcie podupadłych mieszkańców tej prowincji. — Trybunał w *Martygni* we *Francji*, wydał niedawno wyrok na pewnego *Messa*, który swego wierzyiciela w czasie gdy się upominał o swoją należność, wtrącił w pobliską rzekę, dokąd go był zwabił, i chociaż ten miał tyle przytomności że się okazał znowu na powierzchni wody chcąc przy płynąć do lądu, iednak nielitościwy *Messy* rzucając na niego kamieniami niedopuscił go do lądu tak dalece, że ten byłby niezawodnie pozbawiony życia, gdyby nie młoda Dziewczyna spostrzegła ten okropny wypadek właśnie w chwili gdy *Messy* chciał rzucić wielką szczapę drzewa na nieszczęśliwego, i przez swój krzyk przymusiła zbrodniarza do ucieczki. *Messy* wskazany został na stanie pod pregierzem, piętnowanie, oraz na całe życie do robot publicznych i chłostę. — Słychać, iż z powodu ważnych interessów, Parlament *Angielski* zbierze się w następnym miesiącu. Wszakże *Gazeta Goniec* pisze, iż może twierdzić z pewnością, że rząd nie ieszcze w tej mierze nie postanowił; według zaś jej mniemania, obrady Parlamentu zaczną się dopiero w Lutym. — Otrzymano w *Londynie* z *Mexyku* ważne pismo, to jest: życie polity-

czne Cesarza *Jturbide* przez niego samego w Wrześniu 1823 roku napisane. Obejmuje wiele objaśnień o rewolucji *Mexykańskiej*, a zwłaszcza o traktacie w *Rordowie*, podług którego ieden z członków Królewskiej rodziny *Hiszpańskiej* miał wstąpić na tron *Mexykański*.—Listy prywatne z *Rio-Janeiro* pod d. 10 Sierpnia donoszą, iż Cesarz *Brazylijski* miał ośobiście z 3,000 wojska udać się do *Banda-Orientału*.—W mieście Włoskiem *Luce* przy tamiecznym teatrze znajduje się aktor mający głos tak cienki, że gdy gra rolę Kobiet, istotnie zdaie się iż jest Kobietą, a że jest wysoki i dosyć otyły, piszą dla niego umyślnie stosowne role, i tak: przedstawił już iedną z *Amazonek*, tudzież *Olbrzymkę Maurytańską* etc: Na iego przedstawienia jeżdżą się ciekawi z innych miast o mil kilkanaście. Przedsięwziął on udać się do *Anglii* i uczy się pilnie języka *Angielskiego*.—W *Christjanji* ieden z tamiecznych *Perukarzy*, ma *Pudła* który inż żyje lat 38, co naturalieści uważają za nadzwyczajne zdarzenie. Ten *Piesieczce* biega i tyle zmyślny iak był w młodości, lecz od 2ch lat oślepił zupełnie; iednak trafia do domu chociaż go wezmą o miłą i dalej.

DONIESIENIA.

Zawiadomia się szanowną publiczność, iż *Traktjerz*ia w Domu przy ulicy *Długiej* pod Nr 545 na prost *XX* *Piitarów* zaprowadzoną została, i w teże *Obiadu* składającego się z pięciu potraw, za zł: 1 gr; 15 dostać można.

Osoba życząca sobie przyiąć obowiązek metra od fortepjanu na wieś, do iednej paniienki; raczy się zgłosić na ulicę *Mostową* pod Nr 227 na pierwsze piętro do P. *Fajsta* metra muzyki.

Do nabycia za pomierną cenę mahoniowy *Pjanoforte Wiedeńskie* w najlepszym stanie, przy ulicy *Danielewiczoskiej* Nr 616.

Ktoby sobie życzył wynająć dla żołnierzy na *kwatunek* Stancję; niech się zgłosi pod Nr 2191 przy ulicy *Muranów*, do *Rządcy* domu.

Kocz w najnowszym guście mało używany, iest do

spzedania za bardzo umiarkowaną cenę, przy ulicy *Długiej* Nr 592, u *Lakiernika*.

Jadący w dniach wygodną brodzką bryką do *Krakowa*, życzy sobie mieć towarzysza podróży do wspólnych kosztów należącego, oczem bliższą wiadomość przy ulicy *Leszno* pod Nr 720 u *Margrabiego*.

Pod Nr 410, *Krakowskie Przedmieście* w *Officynej* po lewej stronie za *Brainą* na dole w *Pałacu* dawniej *Hrabiów Małachowskich*, a teraz *JW. Generała Krasieńskiego*, mieszka przysięgły *Tłumacz Sądowy* do języków *Rosyjskiego* i *Francuzkiego*, przytem tłumaczy *Tranzakcje Łacińskie*, tamże mieszka piszący prośby do *Władz*, w różnych językach.

Wczoraj osoba idąca ulicami *Mostową*, *Długą*, *placem Krasieńskim*, *Śto Jerską*, na *Nalewkę*, zgubiła *Puljares*, w którym były 3 listy zaczynające się od słów: *Najukochańsza Marysia*. Los na *Loterję Leczbową* i próbki *Wetny* z *Merynosów*. Kto to od da do *Drukarni Kurjera*, odbierze *Rubla* nadgrody.

W domu *Paulińskim* przy ulicy *Nowomiejskiej* Nr 167, w *Kawiarni*, grywane będą w *Kwartetach* dobranych, z rozmaitych ulubionych oper i innych dzieł muzycznych wyjątki, 3 razy na tydzień, to iest: we *Wtorki*, *Czwartki* i *Soboty* po południu, na którą to przyiemną zabawę, *Amatorów* zaprasza się.

Karol Prowe ma honor polecieć *Prze: Publiczności* nowo założony swój handel sukna, *kazimirków*, *Draps de Dames* i t. p. przy ulicy *Miodowej* na rogu ulicy *Senatorskiej* Nr 497, przyrzekając przy starannej usłudze, najpomierniejsze ceny.

Familja francuzka ma zamiar przyiąć *Nauczycieli* do *Edukacji* wszelkich nauk swej córki. Ktoby sobie przeto życzył umieścić iedną paniienkę za pomierną cenę w tym domu prywatnym, dla pobierania wspólnie nauk z ich córką, raczy się zgłosić pod Nr 1103 przy ulicy *Twardej* na drugie piętro.

Podpisany wynajął Lokal przy ulicy *Zakroczymskiej* pod Nr 1831 na *Oberżę*; na zaszczyt polecieć się *Łaskawym* względem zarezewując za *spieszną usługę* i pomierną cenę. — *J. Dyderski*

Ktoby miał *Słownik Lindego* do zbycia z wolnej ręki, znajdzie kupca przy ulicy *Leszno* Nr 723 na 2giem piętrze w dziedzińcu od *Brainy* na prawo.

Klacz angлизowana, maści *kasztanowatej*, młoda, wiarzchowa i dobrze uieżdżona iest z wolnej ręki do sprzedania w domu pod Nr 1412, przy ulicy *Zielnej*.

Jutro 3ci raz widowisko francuzkie, w *Saskim Pałacu*.